

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Wzrostkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 1 grudnia 1936 r.

Nr. 140

Poważny krok na drodze naprawy naszej struktury gospodarczej.

Zastój, brak ruchu. brak inicjatywy w życiu gospodarczym chętnie zrzucamy na karb kryzysu światowego. A przecież w większości państw na świecie kryzys już przeminął i podnosi się coraz wyżej i coraz szybciej fala nowej, pomyślniej koniunktury. I u nas, choć z opóźnieniem i nie w tym stopniu, tym niemniej postępuje poprawa koniunktury. Przyczyną zastój szukać więc należy nie tylko i nie tyle w skutkach kryzysu gospodarczego, ile w złej strukturze naszego organizmu gospodarczego. Posiadamy ogromne połacie kraju niezainwestowane, bez dróg, bez lokomocji, bez fabryk, bez miast. Kultura rolna na naszych ziemiach wschodnich jest bardzo prymitywna. Tysiące hektarów nieużytków oczekuje na meliorację, na pług, na nawozy. Nieuregulowane rzeki, brak pastwisk i łąk, niewyżyskane siły wodne, brak elektryfikacji - to obraz rzeczywistości na znacznej przestrzeni naszego kraju.

Wiadomą jest rzeczą, że im bardziej na wschód od naszych wysoko pod względem gospodarczym postawionych ziem zachodnich i kilku województw centralnych, tym mniejsza kultura gospodarcza, tym większe zaniedbanie, tym większy prymitywizm.

Dość jest więc w Polsce pola do pracy, któreby mogła zatrudnić znaczne rzesze bezrobotnych. Chodzi tylko o odpowiednie pokierowanie kapitałami prywatnymi, o stworzeniu dogodnych warunków dla angażowania się wolnej gotówki w inwestycjach. Działające od paru lat ulgi podatkowe dla budownictwa mieszkaniowego przyczyniły się do znacznego wzrostu ruchu budowlanego. Wskazuje to na konieczność ułatwienia zaprowadzania inwestycji tam, gdzie one są dla podniesienia gospodarczego kraju potrzebne, a więc przede wszystkim na terenach zaniedbanych.

Poparcie inwestycji gospodarczych wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza przemysłowych, transportowych i rolnych na obszarach wschodnich naszego kraju jest palącą koniecznością. W województwie wileńskim większych przedsiębiorstw jest zaledwie 3, to samo w woj. nowogródzkim, w woj. poleskim takich przedsiębiorstw naliczyć można 6, w tarnopolskim tylko jedno, w wołyńskim 14, a we lwowskim 22. W sześciu więc województwach wschodnich większych przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej 250 robotników jest razem 49, a województwa te posiadają około 13 milionów ludności. Z tych względów miasta wschodnie nie rozwijają się, ludność rolnicza nadliczbową nie znajduje naturalnego odpływu ze wsi do miast, nie znajduje zatrudnienia, obarczając wieś swym utrzymaniem. Stąd ciężkie położenie materialne wsi i miasteczek, stąd bieda i niemożność kupowania najpotrzebniejszych przedmiotów codziennego użytku. Stąd też nasz przemysł przetwórczy liczyć może na zbyt tylko w lepiej wyposażonych gospodarczo dzielnicach kraju. Bez podniesienia więc gospodarczego ziem wschodnich nie może być mowy o zwalczeniu naszego polskiego kryzysu strukturalnego, nie może też być mowy o znacznym zwiększeniu zbytu naszych artykułów przemysłowych. Skierować kapitały na te zaniedbane obszary, pobudzić inicjatywę gospodarczą na tych terenach, mogą jedynie ulgi, przyznane dla inwestycji. Dlatego też z uznaniem powitać należy zamiar wydania dekretu, wprowadzającego tego rodzaju ulgi dla Kresów Wschodnich.

Ulgi podatkowe dla inwestycji i obniżenie opłat drogowych na Kresach Wschodnich nie wystarczą jednak same przez się dla podniesienia gospodarczego tych dzielnic Polski. Trzeba jeszcze wielu aktów ustawodawczych i posunięć, któreby ułatwiły podniesienie kultury gospodarczej na tych obszarach, aby zniwelować tak rażące dziś różnice między ziemiami

Zdobycie Madrytu nie jest sprawą strategii lecz sumienia. . .

MADRYT. Jeden z wyższych oficerów sztabowych generała Franco w wywiadzie udzielonym pewnemu zagranicznemu dziennikarzowi powiedział dosłownie: „kwestja zdobycia Madrytu nie jest już dziś problemem taktycznym, lecz sprawą sumienia. Trzeba zrozumieć naszą sytuację. Po tamtej stronie walczą wojska obce złożone przeważnie z Rosjan i Francuzów, a czerwone dowództwo nie myśli o strasliwym zniszczeniu na jakie naraziło stolicę decydując się na obronę. My jednak jesteśmy Hiszpanami. W sztabie naszym ustawicznie bierze się pod uwagę losy tego nieszczęsnego miasta, tak drogiego sercu każdego hiszpańskiego patrioty. Zbombardować — zrównać z ziemią przy pomocy kilku generalnych ataków lotniczych i artyleryjskich i miasto byłoby zdobyte. Lecz gen. Franco nie wyda takiego rozkazu. Mimo że sprawa się przeciąga nie odstępimy od metody powolnego zdobywania miasta starając się chronić go wszelkimi siłami przed zagładą“.

Równocześnie w sztabie gen. Franco pracuje się obecnie nowy plan ofensywy, w którym wzięto pod uwagę wszystkie możliwości uchronienia miasta przed całkowitą zniszczeniem.

Generał Franco ostrzega Francję.

Generał Franco w rozmowie z dziennikarzem francuskim Chaminad, który uzyskał z nim wywiad, oświadczył, iż u w a ż a grożący

Przed zwołaniem Sejmu i Senatu.

Ścisły termin ogłoszenia zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji parlamentarnej nie został jeszcze ustalony definitywnie. W każdym jednak razie dekret ten, spodziewany jest dziś lub w poniedziałek. W myśl bowiem postanowień konstytucji zwyczajna budżetowa sesja parlamentarna musi być zwołana najdalej w ciągu miesiąca listopada. W związku z tym w kularach liczą się że pierwsze posiedzenie Sejmu odbyć się może 2 lub 3 grudnia.

Bliski termin zwołania sesji powoduje pewne ożywienie w poszczególnych grupach parlamentarnych. I tak w dniu dzisiejszym zbiera się na posiedzenie plenarne Koło Rolników, na którym mają być omawiane sprawy taktyki Koła wobec rozpoczynających się obrad sejmowych, a na wtorek 1 grudnia zwołane zostały narady wszystkich niemal grup parlamentarnych poświęcone tej samej sprawie.

Najwyższy order rumuński na piersiach Marszałka Smigłego-Rydzę

Podczas wizyty u P. Marszałka Smigłego-Rydzę, minister spraw zagr. p. Antonescu doręczył P. Marszałkowi insygnia najwyższego odznaczenia rumuńskiego: wielką wstęgę Serwiciul Credincios.

Regent Węgier u Papieża Wspaniałą dar Ojca św. dla pani Horthy

RZYM. Regent Horthy został dziś przyjęty przez P a p i e ż a w Watykanie na uroczystej audiencji, która trwała 45 minut.

Audiencja zakończyła się o godz. 12-tej. Papież offerował pani Horthy wspaniałą różaniec z pereł, po czym regent Węgier z małżonką udali się do sekr. stanu kard. Pacelli'ego i odbyli z nim dłuższą rozmowę. Następnie zwiedzili kaplicę sykstyńską.

wschodnimi, a pozostałą częścią Polski. Zachęta kapitałów do inwestowania na wschodzie Polski w postaci ulg stokrotnie się oplaci, gdyż inwestycje te, podnosząc gospodarcze zaniedbane dzielnice, przyniosą zwiększone obroty gospodarcze, poprawią stan materialny tamtejszej ludności, co niewątpliwie powiększy dochody skarbowe.

Europie bolszewizm za morową zarazę, która dostawszy się raz do organizmu szerzy bezwzględne zniszczenie.

I Francja już cierpi od tej zarazy, tak, że obawiać się należy, aby nie znalazła się na podobnej równi pochyłej co Hiszpania, zwłaszcza że już się pracuje nad tem w armii, szczególnie w marynarce wojennej.

Całe szczęście, zaakcentował gen. Franco, że jest jeszcze czas na przedsięwzięcie środków zaradczych.

Poznawszy „raj sowiecki“ wrócili skruszeni do Polski.

Do władz śledczych zgłosiło się sześciu młodzieńców, b. akademików, członków partii komunistycznej.

Otumanieni przed kilku laty przez agitatorów komunistycznych, poszli na lep agitacji wyrotowej, co wykoleiło ich zupełnie życiowo, gdyż stracili możność odbywania studiów i wysłano ich na kurs agitatorski do Sowieków.

Po rocznym pobycie w Rosji i poznaniu istotnych warunków bytowania za czerwonym kordonem, młodzieńcy poznali istotę „raju komunistycznego“ i kiedy dokomenderowano ich z powrotem do Polski w celu prowadzenia roboty wyrotowej i antypaństwowej, młodzieńcy postanowili zgłosić się do władz, odpokutować swoje winy i wrócić na drogę lojalności obywatelskiej. Po Przesłuchaniu pozostawiono ich na wolności pod dozorem policji.

W Niemczech odbywają się demonstracje pod hasłem „powrotu Gdańska do Rzeszy“

W różnych miastach Rzeszy, głównie w prowincjach wschodnich, urządzane są demonstracyjne zgromadzenia publiczne, poświęcone kwestji gdańskiej. Manifestacje te odbywają się pod hasłem „Danzig zurück zum Reich“, wysunięte przez hitlerowców gdańskich.

Wielkie rozmiary przybrało manifestacyjne zgromadzenie, odbyte w kwestji gdańskiej we Wrocławiu. Na zgromadzeniu przemawiał specjalnie przybyły z Gdańska prelegent dr. Beelitz. Mówca wywodził, że gdańsk, będący podobnie jak Wrocław bastionem niemieczyny na wschodzie Europy, jest zagrożony przez Polskę(?!).

Gdynia ma stać się punktem wyjściowym dla przyszłego państwa kolonialnego Polski. Sytuację, w której rozstrzygany będzie ostatecznie los kolonii niemieckich, pragnie Polska wyzyskać, aby zdobyć jakieś kolonie dla siebie. Polska uważa siebie ponadto za prawnego spadkobiercę niemieckiego wschodu.

Prelegent apelował do ludności Wrocławia, aby pomogła Gdańskowi w jego walce o zachowanie charakteru niemieckiego bastionu i o jak najszybszy powrót do Rzeszy.

Do prezydenta senatu W. Miasta Gdańska wysłano telegram, zapewniający o wierności Śląska dla Gdańska, bratniego bastionu na niemieckim wschodzie. Telegram zakończono słowami: „Wierność za wierność“.

Donosząc o manifestacji gdańskiej we Wrocławiu, prasa niemiecka zapowiada bliskie i doniosłe wydarzenia polityczne nad ujściem Wisły.

Dosyć mordowania kobiet i dzieci! wołają dwaj znakomici pisarze.

WALENCJA. Dwaj znani pisarze włoski i austriacki Pietro Nenni i Juliusz Deutsch ogłosili następującą odezwę, apelującą do sumienia całego świata:

Protestujemy przeciw bombardowaniu Madrytu, gdzie ofiarą padają starcy, kobiety i dzieci bezbronne.

Czyż możliwym jest, aby wśród odpowiedzialnych ludzi w Europie nikt nie miał odwagi powiedzieć: Dosyć!

Sojusz Polski i Rumunii drogą do pokoju.

Serdeczne przyjęcie min. Antonescu w Warszawie

Warszawa gości od czwartku min. spraw zagranicznych Rumunii i jego małżonkę.

Pierwszy dzień pobytu sternika polityki zagranicznej zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego kraju, któremu rząd i opinia publiczna Polski zgotowały serdeczne przyjęcie, uwypuklił żywotność i ścisłość sojuszu łączącego oba kraje.

Znalazło to wyraz w niezwykle serdecznych toastach, wymienionych podczas obiadu wydanego przez min. Becka na cześć dostojnego gościa.

Minister Beck w swym przemówieniu podkreślił, że

„chwila obecna bardziej niż jakakolwiek inna, uwydatnia wartość konstruktywnych i pozytywnych układów, do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie sojusz polsko-rumuński“.

Minister Antonescu w odpowiedzi swej zaznaczył że:

„Nasz sojusz nie jest dziełem chwili, ani też nie jest podyktowany okolicznościami, które mogłyby ulec zmianie.“

„Świadomość wspólnych przeznaczeń nakazuje nam popierać się wzajemnie z całą lojalnością i z całym zaufaniem.“

Wczoraj min. Antonescu przyjął rewizyty Marszałka Smigłego-Rydzę, premiera gen. Sławoj-Skłodkowskiego i min. Becka.

W godzinach popołudniowych gość rumuński podejmowany był śniadaniem przez prezesa Stowarzyszenia Polsko-Rumuńskiego wice-marszałka Senatu prof. W. Makowskiego.

W ciągu dnia odbyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych Rumunii z członkami Zjazdu polskiego.

Minister Antonescu przed mikrofonem Polskiego Radia.

Na prośbę dyrekcji Polskiego Radia zgodził się bawiący w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunii p. Viktor Antonescu na wypowiedzenie do radio-słuchaczy polskich kilku słów na temat swej wizyty w Polsce.

Audycję urządzone w apartamencie, zajmowanym przez ministra Antonescu. Po krótkim wstępie, wygłoszonym do mikrofonu przez prowadzącego audycję red. Władysława Bestermana, zabrał głos minister Antonescu, wygłaszając przemówienie w języku francuskim, które bezpośrednio przełożył prowadzący audycję na język polski.

W przemówieniu swym minister Antonescu wyraził radość z dania mu możliwości pozdrowienia przez radio polskich przyjaciół i sprzymierzeńców Rumunii — zapewnił, że gładkie przyjęcie, jakie mu w Polsce zgotowano, jest dlań wyrazem serdecznej i trwałej przyjaźni pomiędzy dwoma narodami — polskim i rumuńskim.

Minister Antonescu wskazał dalej, iż pragnął rozpocząć swą wizytę w Polsce od złożenia

nia w Krakowie hołdu wielkiemu twórcy, przymierza polsko-rumuńskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Z głębokim wzruszeniem skłonił się na Wawelu przed grobowcami królów i odnowiciela Polski.

Minister Antonescu podkreślił w dalszym ciągu swego przemówienia, iż od chwili, gdy objął ster polityki zagranicznej Rumunii, pragnął udać się do Polski dla złożenia wyrazów szacunku Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i dostąpienia zaszczytu poznania Wodza Naczelnego. Jest szczęśliwy, że mógł w Warszawie nawiązać z ministrem Beckem wstępną rozmowę przyjacielską, które rozpoczął w Genewie podczas ostatniej sesji zgrupowania Ligi Narodów. Minister Antonescu dał wyraz swemu przekonaniu, że rozmowy te doprowadzą z pewnością do jak najlepszych rezultatów i przyczynią się do zacieśnienia więzów, łączących Polskę i Rumunię. W zakończeniu swego przemówienia wyraził minister Antonescu żal, że czas mu nie pozwala na odwiedzenie w czasie obecnej wizyty innych połaci Polski — oprócz Warszawy i Krakowa — a następnie, wznosząc po polsku okrzyk „Niech żyje Polska!“, zakończył swe przemówienie wyrazami swego żywego podziwu dla Polski.

Order Orła Białego dla ministra Antonescu.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej nadał ministrowi spraw zagr. Rumunii p. Antonescu insygnia orderu Orła Białego.

Włosi budują dla Szwedów wielki statek transatlantycki

RZYM. W zjednoczonych stocznich adriatyckich w Manfalcone zamówiony został przez szwedzkie linie okrętowe „Szwecja—Ameryka“ statek transatlantycki o wyporności 28 tys. ton. Statek ten mieścić będzie na pokładzie 1350 pasażerów i rozwijać będzie szybkość 19 węzłów. Żelazo i stal przeznaczone na budowę statku dostarczone zostaną w dużej mierze ze Szwecji. Część należności za budowę spłacona ma być zaległymi długami włoskimi, należnymi Szwecji.

Piekło w szpitalu madryckim.

8 bomb na chorych i rannych.

WALENCJA. Agencja rządu madryckiego donosi:

Dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu w Madrycie ogłasza w pismach szczegóły bombardowania kliniki szpitalnej.

8 bomb zapalających spadło na stary gmach, pełny chorych i rannych.

Wśród wybuchu i płomieni ranni wzywali rozpaczliwie ratunku. Niektórzy, odchodząc od zmysłów, zrywali z siebie opatrunki.

— Nigdy — mówi dziekan — niewidziałem scen tak przerażających. Była to ucieleśniona wizja piekła dantejskiego. Lekarze plakali z oburzenia, bezradni wobec okropności.

Abonujcie „Głos Lubawski“

Polska rolnicza = czy przemysłowa?

Pan Tadeusz Lechnicki do 5 ub. m. wice-minister skarbu, w swoim artykule w tygodniku „Naród i Państwo“ na temat polskiej rzeczywistości gospodarczej powołuje się na fakty — jak specjalnie podkreśla — o charakterze całkowicie autentycznym.

Wpierw kilka słów o błędach, popełnionych w ub. latach przez rządy polskie. Największym z nich to zbyt uleganie wielkiemu przemysłowi, zaniedbanie małych warsztatów pracy i zapomnienie o tej wielkiej prawdzie, że Polska rolnictwem stoi i posiada siłny przyrost naturalny.

W 1929 r. w czasie pertraktacji o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami Polska poświęciła dla wielkiego przemysłu interesy rolnictwa! I w 1936 roku lansowana jest teza, że Polska może się uprzemysłowić tylko kosztem wsi.

Ta polityka popierania kosztem rolnictwa przemysłu była może uzasadniona w latach 1918—24 kiedy należało odbudować zniszczony przez okupantów przemysł polski, ale nie dziś.

Pan Lechnicki nie uznaje twierdzenia, że proces zamykania się rynków światowych postępuje tak szybko, że nierealną staje się polityka eksportowa, gdyż rynki światowe przestają egzystować. To jest mówi autor, nieprawdą.

W odpowiedzi na pytanie, jak oceniana jest polska polityka handlowa przez innych, p. Lechnicki przytacza pewien charakterystyczny przykład.

Przed trzema tygodniami odbył się międzynarodowy zjazd spółdzielczy w Warszawie. Na

jednym z przyjęć siedziałem — pisze wówczas jeszcze wice-minister skarbu Lechnicki — obok delegata Finlandii. Gdy go zapytał o wrażenia z Polski odpowiedział:

„Jestem po raz pierwszy w Polsce, uderzyły mnie przede wszystkim cyfry waszych obrotów handlowych z zagranicą i — przyznam się wielu rzeczy nie mogłem zrozumieć. Kraj mój, Finlandia która ma 3 i pół miliona ludności i nie posiada waszych bogactw naturalnych, ma nieomal te same obroty handlu zagranicznego, co 34 milionowa Polska. I wtedy, kiedy my z roku na rok, rozszerzamy naszą współpracę ze światem, a więc nasze bogactwo, wycofujecie się z obrotów międzynarodowych, a tym samym rezygnujecie z wyzyskania dodatkowych możliwości pracy. Myśmy ciężki problem bezrobocia z roku 1932 zlikwidowali całkowicie“.

Na dowód, że ów delegat Finlandii miał rację p. Lechnicki w tabelarycznym zestawieniu przytacza wiele mówiące cyfry. Według nich nasz udział w handlu zagranicznym od roku 1929 do 1935 spadł z 191 zł. na głowę ludności do 53 zł. A w tym samym czasie w Finlandii spadek na głowę ludności wynosił z 830 zł. do 351, w takiej Estonii z 512 zł. na 351 zł. na Litwie, którą sobie zwykle lekceważymy, z 243 zł. na 100 zł. Nawet w biednej Bułgarii jest lepiej niż u nas. Tam cyfry te wynoszą 167 zł. i 66 zł. Już nie sięgamy do innych państw jak np. Danii, gdzie w 1929 r. na głowę ludności przypadało 2.262, a teraz 780 zł. Cyfry te mówią wiele, bardzo wiele.

Przyszłość Polski chciano u nas budować na „nędzy chłopów i nie uzasadnionej rencie kartelowej“. Nie jest to właściwa droga do trwałego i szybkiego uprzemysłowienia Polski.

Pan Lechnicki szeregiem dalszych cyfr wykazuje, że Polska w ostatnich latach znalazła

Zaszczytne wyróżnienie posła p. Marchlewskiego.

Grudziądz. Światowy związek Polaków Zagranicą w porozumieniu z M. S. Z. i Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych zaprosił prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, p. posła Tadeusza Marchlewskiego na wizytację polskich ośrodków gospodarczych we Francji i do basenów głównych: Lille, Strassburg, Metz, Lion, Paryż. Wizytacja ma na celu stwierdzenie, jak dalece tamtejszy element gospodarczy może być użyty dla naszej propagandy eksportowej.

Posel wygłosił cykl wykładów mających na celu usprawnienie organizacyjne polskich towarzystw kupieckich, zbadanie ewentualnych możliwości utworzenia zbiorowych zakupów oraz uzbrojenie finansowe tych warsztatów.

Posel Marchlewski wyjechał już do Francji.

Żadne zapotrzebowanie z Belgii na robotników polskich nie wpłynęło.

W szeregu dzienników ukazały się ostatnio wiadomości na temat rzekomego zgłoszenia przez pracodawców belgijskich zapotrzebowania na kilka tysięcy robotników polskich do pracy w kopalniach węgla. Agencja „Iskra“ dowiaduje się z ministerstwa opieki społecznej, iż wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż żadne zapotrzebowanie z Belgii na robotników polskich dotychczas nie wpłynęło.

Na podstawie oceny koniunktury na belgijskim rynku pracy można przypuszczać, iż zgłoszenie zapotrzebowania przez kopalnie belgijskie nie jest całkowicie wykluczone, jednak należy stwierdzić, iż może ono obracać się w ramach nie przekraczających paruset osób.

Francja przeznacza 11 miliardów fr. na zbrojenia. Największy budżet wojskowy w dziejach parlamentu francuskiego.

PARYŻ. Komisja finansowa Izby deputowanych rozpatrywała we środę budżet ministerstwa wojny na rok 1937. Całość kredytu na cele obrony narodowej wyraża się sumą 11.046 milionów franków. Jest to największy budżet wojskowy, jaki kiedykolwiek przedstawiono parlamentowi francuskiemu do uchwalenia.

Rząd usprawiedliwia te niezwykle cyfry budżetu koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa kraju w obliczu znacznego zwiększenia zbrojeń innych mocarstw.

Wysokość kredytu w samym tylko budżecie zwyczajnym obrony narodowej wynosi 5 miliardów 860 milionów franków, z czego 1325 milionów przeznaczono na obronę obszarów zamorskich. Budżet ten jest wyższy od budżetu z r. 1936 o prawie półtora miliarda franków.

Specjalny fundusz zbrojeń istniejący w budżecie na r. 1936 zastąpiono w budżecie na r. 1937, t. zw. rachunkiem inwestycyj, który wynosi 4 miliardy 222 miliony, wskutek czego całość wydatków sięga sumy przeszło 10 miliardów.

Ponadto w budżecie min. spraw wewnętrznych mieszczą się wydatki na żandarmerię, a w budżecie rolnictwa wydatki na zakup koni dla armii. Na budowę nowych urządzeń obronnych przeznaczono 3 miliardy 200 milionów.

się daleko poza rozwojem produkcji przemysłowej i zatrudnienia wielu państw europejskich. Idzie na szarym końcu Europy, daleko za państwami, które lekceważymy i z którymi nie chcielibyśmy stanąć w jednym szeregu. To też p. Lechnicki nie zestawia naszego położenia gospodarczego z państwami takimi, jak Niemcy, Francja, Ameryka, bo są to kraje bogate, dawno zagospodarowane p. Lechnicki cytuje wskaźniki porównawcze z takimi państwami jak Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa. I dochodzi na podstawie danych statystycznych, do wniosku że i te państwa daleko nas wyprzedziły. Może się to nie podobać naszej dumie narodowej, ale tak jest niestety i nikt tego nie odmieni.

A teraz cyfry p. Lechnickiego. Produkcja przemysłowa w 1935 r. w Polsce 66, w Finlandii 125, w Estonii 106, na Litwie 90, na Węgrzech 110, w Rumunii 120. Zatrudnienie w przemyśle w 1935 r. 66 ludzi na 100 zatrudnionych w 1929 r., w Finlandii 102, Estonii 108, na Litwie 101, na Litwie 138, na Węgrzech 91, w Jugosławii 93, w Danii 121, w Szwecji 126, w Norwegii 105, w Czechosłowacji 76.

Wszędzie prawie zdołano już pokonać kryzys, gdzieś tam słabo jeszcze daje się we znaki. — Wszędzie, wyciężono wszelkie siły, aby uporać się z kryzysem i bezrobociem, tylko u nas w Polsce kryzys hula w najlepsze.

Tyle o zagadnieniu przemysłowym p. Lechnicki przechodzi następnie do drugiego tematu, do oceny sytuacji rolnictwa polskiego. To już, wnioskując z wiarygodnych cyfr p. Lechnickiego, przerażenie ogarnia nas całkowicie. To już nie klęska, ale katastrofa nieomal. W tej dziedzinie międzynarodowe czynniki popełniły tak wiele błędów że trudno wyobrazić sobie więcej zaniedbań i więcej chaosu.

J A R M A R K I
w grudniu 1936 r.

2 grudnia	Rybnó	zwierzęcy
3	Brodnica	"
4	Lidzbark	"
7	Działdowo	ogólny
9	Nowemiasto	zwierzęcy
10	Łasin	ogólny
17	Łąkorz	ogólny

Kronika.

Nowemiasto, dnia 30 listopada 1936 r.

Poniedziałek Justyny, Andrzeja
Wtorek Eligjusza b., Natalji
Środa Biblianny, Aurelji

Słońca: wschód o godz. 7.20 zachód o godz. 15.30

Sprzedż znaczków na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji wydało w dn. 25 listopada br. instrukcje, regulujące sprzedaż znaczków na rzecz pomocy zimowej za pośrednictwem kas biletowych, bagażowych i towarowych. Celem ułatwienia kasom kolejowym rozpowszechniania wspomnianych znaczków oraz dla ustalenia słusznego wymiaru obciążenia znaczkami biletów, kwitów bagażowych i listów ekspresowych, przed każdą kasą umieszczone zostaną odpowiednie odczyty ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej (odbite na zielonym papierze) określające wysokość sumy, na którą winny być zakupione znaczki przez danego nabywcę biletów lub nadawcę przesyłki.

Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości płatników podatku gruntowego nieprzekraczającego wraz z dodatkiem komunalnym kwoty 200 zł. (półrocznie), że w okresie od 1 do 19 grudnia br. nastąpi w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu pobór II raty podatku gruntowego oraz innych należności skarbowych i nieskarbowych (egzekwowanych przez Urząd Skarbowy) w drodze przyjmowania dobrowolnych wpłat przez sołtysów poszczególnych gromad oraz delegowanych urzędników skarbowych według następującego planu:

Sołtysi na podstawie przekładanych im nakazów płatniczych pobierać będą od 15 listopada do 12 grudnia 1936 roku w obrębie poszczególnych gromad tylko wpłaty na poczet II podatku gruntowego za rok 1936 bez odsetek.

Komunikat.

W dniu 22. XI. 36 odbyło się w Jamielniku zebranie Kółka Rolniczego, na którym Pomorska Izba Rolnicza przychyliła się do życzeń tamtejszych członków Kółka Rolniczego, założyła Koła Producentów Trzody Chlewnej. Prezesem Koła został wybrany p. Fromowicz Stanisław ze Study. Członków zapisało się 15. Równocześnie na zebraniu instruktor hodowli P. I. R. p. Grochowski przeprowadził kontrakowanie bekoniaków. Członkowie K. P. T. Ch. Jamielnik dowozić będą swoje kontraktowe bekoniaki na spędy do Nowegomiasta.

Instruktoriat Hodowlany P. I. H.
w Nowymmieście n. Drwęcą.

Z miasta i powiatu.

Prośba Stow. Pań Miłosierdzia.

Nowemiasto. Przypomina się w ostatniej chwili p.p. kwestarcom, które się raczyły łaskawie zaoferować do kwoty w „Tygodniu Miłosierdzia“ że kwota uliczna do puszek odbędzie się w dniu 29 bm. od godz. 8-mej rano począwszy. Puszki i materiały do kwesty odebrać można u p. Urbanowskiej, Rynek.

Od dnia 2 grudnia począwszy odbędzie się kwesta domowa i znów pozwól sobie p.p. kwestarki pukać do drzwi i serc naszych zaocznych i ofiarnych zawsze Obywateli, prosząc o datki pieniężne, czy też w naturze na urządzenie tradycyjnej gwiazdki dla naszych najbardziej potrzebujących, z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Dlatego też w myśl nadziei, że nasze Szan. Obywatelstwo nie będzie szemrać i się uchylać od tego obowiązku chrześcijańskiego, lecz przeciwnie chętnie i ofiarnie wedle możności, złoży darek swój dla ubogich, który Chrystus Pan zapisze im w księgę żywota jako prawdziwą ofiarę złożoną na ołtarzu miłosierdzia chrześcijańskiego w myśl przykazania miłości bliźniego.

Zarząd

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincet. a Paulo.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na ostatnio odbytych w tut. Sądzie Grodzkim rozprawach karnych pod przewodnictwem naczelnika sądu p. sędziego Łazarewicza zasądzeni zostali: Świniarski Józef z Mszanowa za kradzież leśną na 29,50 z grzywny lub 6 dni aresztu.

Maciekiewicz Jan z Lekart (małoletni) za kradzież roweru na upomnienie.
Rozmanowski Józef z Mroczenka za kradzież drzewa z lasu prywatnego na 1 miesiąc aresztu.
Grabowski Maksymilian i Ładzki Julian z Nielbarka za kradzież 3 m. kamieni (brzezka) na szkodę Wyzd. Powiatowego Lubawskiego, skazani po 1 miesiącu aresztu z zawiesz. na 2 lata pod warunkiem że w ciągu 14 dni szkodę wynagrodzą.

Scharmach Jan z Brodnic za nieprawne ubezpiecz. inkaso, na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata, pod warunkiem wynagrodz. szkody w 14 dniach.

Flaszyński Józef z Łąkorza za zagrożenie karabinem i wymuszanie na 1 miesiąc aresztu. Bondnicki Czesław z Bielicy za kradzież drzewek owocowych na 1 miesiąc aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Dziś operetka „Domek trzech dziewcząt“.

Lubawa. W ostatniej chwili przypominamy, że dziś tj. w poniedziałek dnia 30 listopada 1936 r. o godz. 20.15 wiecz. w sali Hotelu pod Orlem wystawi Opera i Operetka z Poznania pod dyrekcją Zygmunta Wojciechowskiego, najmelodijniejszą operetkę w 3 aktach Fr. Szuberta p.t. „Domek trzech dziewcząt“. A więc będziemy mogli podziwiać z zaciekawieniem ten przebieg muzyczny oraz doskonałą grę takich artystów jak p.p. Leska, Czerwiński, Dobrzanka, Winiecki, Cichocki, Lubiec-Piotrowska, Orski, Broniewska, Nowakowski, Szatkowska Trojanowski i innych. Niewątpliwie iż sala Hotelu pod Orłem zapelni się po brzegi doborową publicznością gdyż dzisiejsze przedstawienie jest naprawdę atrakcyjne.

Odezw a
Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego
Ks. Biskupa Ordynariusza.

Zbliża się zima, w roku bieżącym sroższa jeszcze może niż poprzednio z tego powodu, że plody rolnicze u nas nieomal zupełnie zawiadły. A liczba ubogich i bezrobotnych nie zmalała i z utęsknieniem wygląda pomocy. Nie możemy ich opuścić. Przecież to nasi bracia w nich Chrystus Pan cierpiący zbliża się do nas. Zapewniamy nas o tym wyraźnie, mówi bowiem: „Coście jednemu z tych najmniejszych uczynili, mnieście uczynili“. Czyż mielibyśmy serce tak nieczułe, abyśmy w nich mogli Jezusa odepchnąć od siebie? Znam zbyt dobrze serca swoich diecezjan i wiem, że mimo własnych trudności pospieszą na głos swego Pasterza i zasiągną parafialne „Caritasy“ żywnością, odzieżą i pieniędzmi.

Zarządzam zatem „Tydzień Miłosierdzia“ we wszystkich bez wyjątku kościołach diecezji chełmińskiej od 29 listopada do 6 grudnia. W ostatni ten dzień odbędzie się Msza św. z wystąpieniem w monstrancji Najśw. Sakramentu, kazaniem o miłosierdziu oraz zbieraniem składek na parafialny „Caritas“.
Dan w Pelplinie dnia 27 października 1936 roku.
Stanisław Wojciech Biskup Chełmiński.

Bilety do godz. 6.30 popoł. nabywać można w księg. p. Jankowskiego a od godz. 7-mej przy kasie teatru.

Popołudniu o godz. 16-tej (4-tej) specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej Baśni muzycznej w 3 aktach J. Kraszewskiego p.t. „Głupi Maciuś“ ceny miejsc od 25 gr.

Jutro, we wtorek dn. 1 grudnia to samo przedstawienie w Nowymmieście w sali Hotelu Centralnego.

Z dalszych stron.

Napać bandycki pod Brodnicą.

W czwartek w godzinach wieczornych 4-eh osobników dokonano napać rabunkowego na mieszkanie siostry Teofilii Mateckiej, lat 74 i Katarzyny Wiśniewskiej, lat 68, zamieszkałych w Szczuce pow. brodnickiego. Dwóch napastników było zamaskowanych. Jeden z nich miał posiadać rewolwer.

Napastnicy dostali się do mieszkania pod pozorem kupna masła. Po wejściu do wnętrza steroryzowali znajdujące się tam kobiety, po czym przeszukali mieszkanie i zrabowali 74 zł. gotówki, następnie związali obie kobiety i opuszcili zagrodę. Za zuchwałymi napastnikami wszczęto pościg.

Nieboszczyk z cygarem w ustach.

Warszawa. Patrolujący na drodze pod Warszawą posterunkowy dokonał niezwyklego odkrycia. Mianowicie zauważył on powózkę z trzema mężczyzunami, którzy wydawali mu się podejrzani. Zatrzymał ich więc celem wylegitymowania. Okazało się przytem, że jeden z nich — siedząc w pośrodku z cygarem w ustach był nieboszczykiem. Był to żyd warszawski, który zmarł w Otwocku, a dwaj jego współwypadawcy wpadli na taki pomysł przewiezienia jego zwłok, ażeby zaoszczędzić sobie większych kosztów. Pomysł iście żydowski!

Niezwykły dramat dwóch studentów warszawskiej Wolnej Wszechnicy na pogrzebie w pow. koneckim.

Warszawa. Warszawskie władze śledcze powiadomione o niezwykłym dramacie, jaki rozegrał się między dwoma studentami wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie, w Rzutowie w pow. koneckim.

29-letni Jerzy Mickiewicz otrzymał wiadomość o śmierci ojca, obywatela ziemskiego w Rzutowie i wyjechał na pogrzeb. Przybył tam również kolega Mickiewicza, student Leon Stefaniak. Po pogrzebie Stefaniak zaważał Mickiewicza na bok i wszczął z nim rozmowę, która zamieniła się w sprzeczkę.

Pierwszy wystrzelił Mickiewicz, zabijając Stefaniaka na miejscu.

Następnie Mickiewicz strzelił sobie w głowę, padając również trupem na miejscu. — Podłoża tego z a g a d k o w e g o zabójstwa i samobójstwa narazie nie wysświetlono. Dochodzenia w toku.

Sześcioro niemowląt zginęło z ręki ojca.

Ponure pasmo zbrodni szewca z pod Gdyni.

W Gdyni ujawniona została potworna zbrodnia sześciokrotnego dzieciobójstwa przez rodzonygo ojca.

Do policji zgłosiła się 47-letnia Lucja Butkowska, żona szewca, z sensacyjnym oskarżeniem własnego męża 46-letniego Aleksandra Butkowskiego, zamieszkałego wraz z rodziną w Podluzu pod Gdynią.

W ciągu 17-letniego pozycia Butkowska urodziła dziesięcioro dzieci, z których czworo żyje, reszta zaś zginęła z ręki ojca.

Począwszy od roku 1920 zgładził on je z tego świata już w pierwszych tygodniach po urodzeniu, dając im silny odwar maku, po którym zasypały i już się więcej nie obudzily, albo też dusząc je poduszką na śmierć.

Zamordowane tak ohydnie niemowlęta były w wieku od tygodnia do 2 miesięcy.

Nieszczęśliwa matka długi czas milezała pod groźbą zabicia również i jej przez tego zbrodniarza.

Butkowski mordował swe dzieci z całą świadomością czynu — prawdopodobnie dlatego, aby pozbyć się kłopotów, związanych z wychowaniem tak licznej rodziny.

Pochodził on z Włocławka, sędą wywedrował do Torunia, a przed 2 miesiącami zameldował się w Gdyni na czasowy pobyt.

Na skutek tego doniesienia Butkowski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Smierć dziecka pod kołami pociągu.
Dwie osoby ciężko ranne.

Stanisławów. Na drodze Stanisławów-Bohorocezan wydarzyła się tragiczna katastrofa automobilowa. Drogą tą jechał autem, prowadząc je sam dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy inż. Pietrzycki w towarzystwie urzędnika tego funduszu Chomczakowskiego. W Krechowicach zabiegła samochodowi nagle drogę 7-letnia dziewczynka Nadia Buk. Chcąc wyminać dziecko, inż. Pietrzycki skręcił raptownie i stracił panowanie nad kierownicą. Wóz najechał na dziecko, miążdząc je. Auto stoczyło się do rowu. Inż. Pietrzycki doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń głowy oraz wstrząsu mózgu i został odwieziony do szpitala w Stanisławowie w stanie bledznadziejnym. Urzędnik Chomczakowski uległ również ciężkim obrażeniom głowy. Samochód został całkowicie zniszczony.

Wyraźną poprawę gospodarczą stwierdza B.G.K.

Bank Gospodarstwa Krajowego oceniając położenie gospodarze Polski w październiku i listopadzie br., stwierdza, że zatrudnienie w przemyśle i budownictwie wzrosło w silnym stopniu.

Dzięki poważnemu dążeniu do lokat rzeczowych kapitały pieniężne kierują się głównie bezpośrednio do produkcji.

Hutnictwo, przemysł metalowo-maszynowy elektrotechniczny, mineralny i drzewny wykazują największe ożywienie obrotowe.

Obserwuje się również wzrost siły nabywczej szerokiej rzeszy ludności miejskiej oraz wzmoczenie siły finansowej wsi: wyższy poziom cen rolniczych przyczynia się do wzrostu zapotrzebowania na maszyny rolnicze i nawozy sztuczne.

W przemyśle i handlu dał się zauważyć stosunkowo korzystny stan wypłacalności. Obroty handlowe rosą przy czym zwiększono mu wywozowi towarzyszy wzrost przywozu.

Podziemnymi gankami z Niemiec do Polski.
przemycano wielkie partie towarów.

Straż graniczna komisariatu w Piekarach Śląskich dokonała niezwyklego odkrycia.

Wywiadowcy uzyskali informację, że mimo niezwykle bacznych obserwacji dobrze zorganizowana szajka przemytników bezkarne przenosi z Niemiec do Polski większe partie towarów. Po dłuższych badaniach ustalono, że sprytni przemytnicy wpadli na niezwykle pomysł przenoszenia towarów niemieckich przez podziemne ganki nieczynnej od pewnego czasu kopalni „Nowa Helena“, której chodniki ciągną się parę kilometrów poza granice państwa tam łącząc się z chodnikami niemieckiej kopalni „Carsten-Zentrum“.

Powracających z wyprawy do Niemiec 4 przemytników przytrzymano z bogatym łupem w postaci 70 kompletów sztućców stołowych, znacznej wartości, oraz szereg innych przedmiotów.

Są to Piotr Mechula i Fr. Kleinert z Piekarsk., Wilhelm Bacik z Kozłowej Góry i Artur Arndt z Brzozowic.

Dwie głowy ścięte toporem.

Dwa wyroki śmierci w Berlinie.
BERLIN. W sobotę rano stracony został w Berlinie 32-letni Walter Wobbrock z Kołobrzegu, skazany przez trybunał ludowy Rzeszy w lutym r. b. na karę śmierci za zdradę stanu.

Równocześnie wykonano również w Berlinie wyrok śmierci na 25-letnim Rutdigerze, skazanym za morderstwo na tle seksualnym.

Ofiarą mordercy padła 12-letnia dziewczynka.

Rozliczenia z Kółkami Rolniczymi.

Powołując się na nasz poprzedni komunikat w sprawie dokonania rozliczeń pomiędzy Kółkami Rolniczymi a Tow. Rolniczym prosimy Kółka Roln. o spieszne sciągnięcie składek od członków K.R. przesłanie ich do T.R.P. i dokonanie rozliczenia z T.R.P. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 grudnia 1936 r.

Formularze rozliczeniowe są do podjęcia w biurze T.R.P.

Przy rozrachunku z T.R.P. należy bezwzględnie zwrócić nierozsprzedane legitymacje członkowskie oraz grzbiety legitymacji rozsprzedanych.

Dotychczas dokonano rozliczenia 5 Kółek Roln.

Tow. Roln. Pow.

Ruch towarzystw.

Zebranie miesięczne Stow. Pań Miłosierdzia w Nowymmieście

odbędzie się nie w srode lecz w piątek dnia 4. XII. br. o godzinie 16.30 w lokalu Ochrenki.

Z powodu omówienia gwiazdki dla biednych i podziału kosztów do zycza, proszę o liczny udział.

Zarząd.

Zebranie Czeladzi Rzeźnickiej.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 6 grudnia 1936 r. o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu p. Kopysteckiego zebranie czeladzi rzeźnickiej. O liczny udział wszystkich członków i sympatyków proszę

Zarząd.

Walne Zebranie członków Koła Producentów Trzody Chlewnej Grodziczno

odbędzie się w dniu 6 grudnia br. w niedzielę po sumie. Na zebraniu omawiane będą sprawy niewypłaconej pensji przez byłego prezesa Koła p. Kucę Jana oraz nastąpi zatwierdzenie nowego prezesa Koła. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sekcja Prod. Trzody Chlewnej T. R. P.
w Nowymmieście n. Drw.

W obliczu nowego monopolu.

W ostatnim czasie społeczeństwo Pomorza zostało poruszone wiadomością o wysunięciu przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń projekcie połączenia Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oraz wprowadzenia przymusu ubezpieczeń od ognia w województwach zachodnich. Projekt ten zmierza do likwidacji nie tylko Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, instytucji pracującej na ziemiach zachodnich już przeszło 150 lat, lecz również podcina egzystencję jedynej czysto polskiej prywatnej instytucji ubezpieczeniowej, tj. koncernu „Vesty”. Instytucje te zdołały w drodze wolno-konkurencyjnej i dobrowolnej pozyskać tak wielką ilość ubezpieczeń, że niemal wszystkie obiekty na terenie ziem zachodnich są ubezpieczone w tych zakładach.

Zamierzony przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń monopol i przymus ubezpieczeniowy na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie doprowadzić musi siłą rzeczy do likwidacji prywatnej inicjatywy ubezpieczeniowej i niewątpliwie podobnie jak inne monopole spowoduje znaczne podrożenie składek ubezpieczeniowych z wyraźną szkodą dla zainteresowanych oraz dla zdrowego rozwoju prywatnej działalności gospodarczej.

Spółeczeństwo pomorskie, zorganizowane w silnych związkach zawodowych, przeciwstawia się stanowczo zamierzeniom inicjatorów tego projektu i wysyła energiczne protesty do właściwych władz.

Szczególnie ostro zaprottestował Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu na zjeździe w Tczewie w dniu 15 listopada rb. przy udziale ca 250 delegatów oraz Związek Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu na zjeździe w Grudziądzu w dniu 22 listopada rb. przy udziale ca 500 delegatów.

Treść rezolucji zamieścimy jeszcze oddzielnie.

Zbudowano w b. r. 3.000 mtr. mostów żelaznych, betonowych i drewnianych.

Na drogach państwowych w b. roku wykonano przeszło 1000 m mostów stalowych żelaznych i żelbetonowych, oraz około 2000 m mostków drewnianych.

Z większych mostów, które już są lub też będą jeszcze w tym roku oddane do ruchu, należy największy w Polsce most żelbetonowy na Pilicy w Białobrzegach i most żelbetonowy na Wiślicy w Spale, oraz most drewniany na Styrze w Majuniczach.

W budowie znajdują się z większych mostów: most stalowy na Wieprzu w Koźminie, most stalowy na rzece Wiarze w Podmojcach, most żelbetonowy na rzece Hrywdzie w Lubiszczycach, most drewniany na Turji w Budzakah, na Prypeci w Lubiarzu i na Wilji w Wilejce, oraz mosty stalowe: na Wiśle we Włocławku i w Płocku.

Ciężar mostu we Włocławku konstrukcji stalowej wynosi 3.300 tonn. Będzie on ukończony latem przyszłego roku, przy ogólnym koszcie 6,5 mil. zł. W b. roku rozpoczęto budowę podpór mostu w Płocku.

Dewaluacja obcych walut obniżyła zadłużenie Polski o 365 milj. złotych.

WARSZAWA. Parlamentarna komisja kontroli długów państwa odbyła w tych dniach pod przew. sen. Everta kolejne swe posiedzenie.

Komisja stwierdziła, że zadłużenie skarbu państwa na 1 października b. r. wynosi 4.661.925.368.14 zł, z czego na długi wewnętrzne przypada 1.740.898.450.86 zł, zaś na długi zagraniczne 2.921.026.917.28 zł, natomiast wykorzystanie gwarancji finansowych, udzielonych przez skarb państwa, wyraziło się w sumie 1.733.881.351.61 zł.

W porównaniu z zadłużeniem, ogłoszonym na 1 kwietnia br. suma ogólna długów wewnętrznych zwiększyła się o 35.699.410.86 zł, na co wpłynęła emisja 4 proc. państwowej renty złotej s. 1, natomiast zadłużenie z tytułu długów zagranicznych wykazuje poważne zmniejszenie w kwocie 387.919.597.72 zł.

Na wynik ten wpłynęła przede wszystkim dewaluacja walut zagranicznych, w których były zaciągnięte zobowiązania przez skarb państwa, co wyniosło z górą 365 milionów zł, oraz normalne spłaty amortyzacyjne na sumę 22 milionów zł.

Analiza wykorzystanych gwarancji wykazuje, że stan ich w stosunku do 1 kwietnia br. wzrósł o 73 miliony zł.

Ślad buta zdemaskował mordercę.

Przed kilku dniami zamordowano pod Warszawą 50 letniego Józefa Kosowskiego, którego zwłoki porzucono w zagrodzie Jana Bodeckiego pod Mińskiem Mazowieckim. Przy zwłokach policja ujawniła ślad buta z ułamaną podkówką.

Dochodzenie stwierdziło nadto, że w dzień zabójstwa Kosowski był na targu z sąsiadem, Władysławem Majewskim, z którym od dawna miał zatarg o miedź. U Majewskiego przeprowadzono rewizję i znaleziono but z ułamaną podkówką, którego ślad odpowiadał śladom przy zwłokach. Aresztowany Majewski przyznał się do zbrodni. — Osadzono go w więzieniu.

Tajemnicze zaginięcie 15-letniego chłopca Dwaj bezrobotni podejrzani o jego zgładzenie.

Gdynia. Gdynia ma nową sensację. Jest nią tajemnicze zaginięcie 15-letniego Witolda Guziewicza, syna znanego obywatela gdyńskiego. Okoliczności zniknięcia młodzieńca przypominają nam wręcz stosunki amerykańskie.

Młody Guziewicz pozostawał od pewnego czasu w jakichś niejasnych stosunkach z dwoma bezrobotnymi gdyńskimi, Józefem Sarabą i Józefem Baryłą. Wszystkich trzech dość często widywano razem. Narazie udało się tylko stwierdzić, że Guziewicz zaopatrywał obu bezrobotnych w pieniądze, które pokryjono brał rodzicom.

Przed kilku dniami Guziewicz w tajemniczy sposób zniknął. Czy wyjechał, czy też padł ofiarą jakiegoś wypadku lub nawet zbrodni, nie udało się narazie z całą dokładnością ustalić.

Istnieje jednak najwięcej poszlak, każących przypuszczać, że chłopak został przez Sarabę i Baryłę uprowadzony w nieznanne miejsce lub też wprost zgładzony. Bezrobotni otrzymawszy od młodego Guziewicza poważniejszą kwotę,

prawdopodobnie obrabowali go i możliwie następnie zabili, a zwłoki gdzieś ukryli lub też wrzucili do morza.

Podejrzani o tę ohydłą zbrodnię bezrobotni zostali wczoraj przez policję przesłuchani, a następnie odwiezieni do więzienia w Wejherowie.

Obaj nie przyznają się do zarzucanego im czynu — mało tego, mimo, iż widziano ich często w towarzystwie Guziewicza, wypierają się wogóle znajomości z chłopcem. Coś jednak wspólnego z Guziewiczem mieli — a co, to wykaże śledztwo, prowadzone przez policję z całą energią.

W Paryżu mówią o ataku Niemiec na Czechosłowację.

PARYŻ. Możliwość długiego zaostrzenia stosunków czechosłowacko-niemieckich traktowana jest w Paryżu z wrastającym zaniepokojeniem wskutek alarmujących informacji otrzymanych tutaj ostatnio z Pragi.

Rząd czechosłowacki zakomunikował rządowi francuskiemu wiele konkretnych przykładów, mających dowodzić, że Niemcy czynią jak najdalej idące przygotowania do akcji przeciw Czechosłowacji, uważanej w Berlinie za „rozsadnik komunizmu w Europie środkowej”. Przykłady te dotyczą z jednej strony wzrostu agitacji obserwowanej w ośrodkach mniejszości niemieckich w Sudetach, z drugiej zaś ruchów wojsk niemieckich na pograniczu a w szczególności w okolicy Drezna i na Śląsku.

W niektórych kołach tutejszych słyszy się opinie, że skrajne elementy niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej zdecydowane są wykorzystać obecną sytuację dla przygotowania pierwszego uderzenia przeciwko terytorjalnemu status quo w Europie. Sytuację tę uważają w Berlinie za wyjątkowo sprzyjającą, jako że Francja zajęta wewnętrznymi konfliktami, nie mogłaby interwenjować, tembardziej, że nie otrzymałaby ona dzisiaj pomocy ze strony Anglii, niedostatecznie uzbrojonej. Na pierwszy ogień miałyby pójść Czechosłowacja jako punkt najmniejszego oporu.

W tym celu Niemcy, jak tutaj powiadają, zamierzałyby zażądać od Pragi w formie ultimatywnej zerwania układu z Sowietami i przyznania szerokiej autonomii niemieckim mniejszościom. — W razie oporu, spowodowanego łatwo incydent, któryby mógł usprawiedliwić interwencję zbrojną.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 1 XII.

6.30—8.00 Aud. poranna 11.30 audycja dla szkół 12.03 Koncert 12.40 Skrzynka rolnicza 12.50 Dziennik południowy 15.00 Wiadomości i gospodarze 15.15 Płyty 16.00 Sielica i jej sprawy 16.10 Życie kultur. słof. 16.30 Koncert 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich 17.15 Kone. sol. 17.45 Monolog 17.55 O wynikach akcji pomocy zimowej 18.10 Pogad. 18.20 Kone. reklam. 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Dyskujemy 19.20 W dniu święta Jugosławii 19.40 Płyty 20.00 Kone. W przerwie ok. 20.45 Dzień. wiecz. i Pogad. aktualna 21.40 Szkic literacki 21.55 Herbatka śpiewająca 23.00 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 2 XII.

6.30—8.00 Aud. poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Płyty 12.40 Pogad. 12.50 Dzień. pol. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techn. 16.10 Zagadki muz. 16.30 Pieśni 17.00 Odczyt 17.15 Recit. strzyżyc 17.50 Felielon 18.00 Pog. aktual. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Kone. reklam. 18.45 Program na jutro 18.50 Pog. 19.00 Nowela 19.20 Melodie filmowe 20.35 Chwila Biura Studiów 20.45 Dzień. wiecz. 21.00 Kone. 21.30 Kone.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Numer akt: Km. 435, Km. 466 i Km. 5/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I Antoni Idzior mający kancelarię w Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4. grudnia 1936 r. o godz. 11-tej w Lubawie ul. Zamkowa Nr. 16 odbędzie się

licytacja ruchomości

należących do Alojzego Biernackiego zam. w Lubawie ul. Zamkowa 16 składających się z 4 dzbanów do mleka, 4 piecyków żelaznych, 10 szofli stalowych, 10 latarń stojących, 80 misek emalowanych, 2 pieców żelaznych i 10 paczek z nakryciem stołowym (widelce i noże każda paczka na 6 osób) oszacowanych na łączną sumę zł 520.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 19 listopada 1936 r.

(—) Idzior, Komornik

Dobrowolna licytacja mebli b. Bursy Gimnazjalnej.

We wtorek, dnia 1 grudnia br., oraz w piątek, 4 grudnia br. sprzedawać się będzie w śpichrzu p. Modrzejewskiego od godz. 12-tej w południe

w drodze publicznego przetargu całkowity sprzęt b. Bursy Gimnazjalnej w Nowemmieście i to:

łóżka, szafy, stoły, krzesła, umywalnie, sprzęt kuchenny, lampy elektryczne itd.

Komisja likwidacyjna.

Wszelkie

FORMULARZE

poleca

Księgarnia

B. MIŁOSZEWSKI

Nowemmiasto n. Drw.

Rynek Nr. 19 Telefon Nr. 59.

A jednak



pierniki na stołowym miodzie sztucznym „Rosta” są najlepsze

Miód „Rosta”

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed kupowaniem od p. Swinarskiego Franc. z Grudziądza, który nie ma upoważnienia do załatwienia transakcyj w moim imieniu i nie otrzymał zezwolenia na inkasowanie zaliczek.

Ewentualne zamówienia należy kierować wprost pod moim adresem względnie przez TRP.

Józef Rytlewski - Skład Maszyn Świecie n. Wisłą.

Bilety wizytowe

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowemmiasto.

Księgarnia Kopernikańska w Torunlu

UWAGA!

Wykonuję na zamówienie wszelkie w r o b y trykotowe jak :

swetry, bluzki, suknie itp. po znizonych cenach

J. Murawska - Nowemmiasto ul. 19 Stycznia (dom p. Sypniewskiego)

Najlepszy górnosławski węgiel i brykiety poleca

Fr. Łukaszewski Nowemmiasto n. Drw.

KARTONY we wszelkich wielkościach poleca

Księgarnia B. Miłoszewski Nowemmiasto - Rynek.